

Wiesław Skowroński

DZIAŁALNOŚĆ POLITYCZNA ARCYBISKUPA GNIEŹNIEŃSKIEGO JANISŁAWA W LATACH 1321-1341 NA TLE STOSUNKÓW POLSKO-KRZYŻACKICH

Artykuł jest częścią większej rozprawy poświęconej roli politycznej najwyższych dostojników Kościoła w Polsce - arcybiskupów gnieźnieńskich. Przedstawiono w nim działalność polityczną arcybiskupa Janisława, bliskiego współpracownika i doradcy Władysława Łokietka, a po jego śmierci aktywnego męża stanu popierającego Kazimierza Wielkiego. Studium dotyczy stosunków polsko-krzyżackich, które dla metropolity miały pierwszoplanowe znaczenie. Omawiane są w nim: próby wyegzekwowania wyroku, który zapadł w procesie inowrocławskim, walkę dyplomatyczną i postawę w okresie zmagania militarnych z Zakonem oraz udział w ważnych wydarzeniach politycznych tych lat. Artykuł jest kontynuacją opublikowanej wcześniej pracy poświęconej początkom działalności politycznej arcybiskupa Janisława¹.

Ogólnie znana jest rola dziejowa Kościoła rzymskiego w feudalnej Polsce, z jej blaskami i cieniami, lecz nie są poświęcone jej prace historyczne. Wiele jednak zagadnień wymaga nowego naświetlenia lub wręcz czeka na opracowanie. Dzieje Kościoła traktować można jako dzieje instytucji czy też stanu duchownego lub feudalnego. Zawsze jednak za działalnością instytucji stoją konkretni ludzie, zwłaszcza gdy stoją na jej czele lub należą do elity władzy. W interesującym nas okresie dostojnik kościelny był na ogół członkiem elity majątkowej i kulturalnej wywierającym olbrzymi wpływ na kierunki polityki zarówno wewnętrznej jak i zewnętrznej kraju. Wśród nich największe znaczenie miał przełożony polskiej prowincji kościelnej - arcybiskup gnieźnieński.

Janisław, arcybiskup gnieźnieński w latach 1317-1341, był godnym kontynuatorem linii politycznej swego poprzednika - Jakuba Świnki i dążył, jak i on konsekwentnie, do odbudowy zjednoczonego państwa polskiego pod berłem jednego władcy. Poparł zdecydowanie zjednoczeniowe plany Władysława Łokietka, reprezentował jego interesy w kurii papieskiej i koronował go w katedrze krakowskiej 20 II 1320 roku. Odegrał pierwszoplanową rolę w

procesie polsko-krzyżackim w latach 1320-1321 pełniąc w nim obowiązki sędziego. Oskarżono w nim Zakon o bezprawne zagarnięcie Pomorza Gdańskiego i po kilkumiesięcznym procesie wydał korzystny dla Polski wyrok². Nie oznaczało to jednak rychłego wprowadzenia w życie jego postanowień. Obie strony wykazały w tym okresie dużą aktywność polityczną, walcząc - strona polska o szybką egzekucję wyroku, Zakon - o rewizję procesu. Postawa jego przedstawicieli w Awinionie wskazuje, że formalnie go nie uznali składając natychmiast po jego ogłoszeniu dwie apelacje. Pierwsza ponownie wysuwała zarzut stronniczości sędziów, druga podważała werdykt przez ten sąd wydany, uznając go za niesprawiedliwy³.

Arcybiskup Janisław i dwaj pozostali sędziowie próbowali zrealizować wydany przez siebie wyrok wyznaczając 7 VII 1321 roku jego egzekutorów w osobach opatów klasztoru benedyktańskiego w św. Wojciechu pod Gdańskiem i prepozyta premonstratensów w Żukowie oraz plebanów w Gdańsku i Tczewie⁴. Próba ta zakończyła się jednak niepowodzeniem i jak podkreśla H. Chłopocka nie ma dowodów jakiegokolwiek reakcji ze strony adresatów⁵. Odmienne zachował się biskup sambijski Jan Clare, który otrzymał podobne zadanie. Mimo własnych sporów z Zakonem⁶ zdecydowanie odpowiedział on, że polecenia nie wykona, gdyż wyrok uważa za niesprawiedliwy. Wniósł jednocześnie 15 VIII i 28 VIII 1321 roku apelację do sędziów polskich i papieża⁷.

Zakon składając protest przeciw wyrokowi⁸ starał się po jego zakończeniu uzyskać poparcie kurii. Papież tymczasem zachował się powściągliwie i nie ma dowodu, by zawiesił wyrok wydany przez sędziów w procesie lub stosował szantaż polityczny. Rzekome bulle papieskie z 9 VI⁹ i 6 VII¹⁰ podważające nawet zgodę na koronację Władysława Łokietka nie były wystawione przez papieża. Dowodem na to jest unieważnienie ich przez audytora w *audientia litterarum contradictarum* Piotra de Nogaret z 11 VII 1321 roku¹¹. Były to zapewne propozycje przygotowane przez prokuratora Zakonu, ale nie uwierzytelnione przez papieża. Dodatkowym na to dowodem są oświadczenia tegoż prokuratora Konrada Bruela z 25 VI¹² i 2 VII 1321¹³. Skuteczności krzyżackiego przeciwdziałania stała na drodze niezgoda wewnątrz Zakonu - konflikt pomiędzy wielkim mistrzem Karolem z Trewiru a Krzyżakami z Prus. Konflikt ten zakończony został teoretycznie wiosną 1318 roku na zjeździe kapituły generalnej w Erfurcie, lecz przesunięcie wielu dostojników zakonnych na inne stanowiska nie stwarzało zapewne atmosfery do harmonijnej ich współpracy. Walka dyplomatyczna o Pomorze Gdańskie wpłynęła niewątpliwie na złagodzenie rywalizacji wewnątrz Zakonu i przyspieszyła tworzenie stałej administracji na tym terenie¹⁴. Dodatkowym zagrożeniem dla państwa krzyżackiego była polityka prowadzona w latach 1323-1324 przez władcę litewskiego Giedymina. Zawarł on porozumienie z Inflantczykami, w tym z arcybiskupem ryskim z dawna

skłóconym z Zakonem, zwrócone praktycznie przeciw Krzyżakom, których oskarżono o przeszkadzanie w chrystianizacji Litwy¹⁵. Był to obrót wydarzeń wyjątkowo dla Zakonu niekorzystny. Oskarżenie takie podważało celowość jego istnienia w tej części Europy i kompromitowało go w oczach międzynarodowej opinii publicznej. Zwraca przy tym uwagę niemal brak przywilejów papieskich dla Zakonu z tego okresu.

Stosunki polsko-krzyżackie stawały się tymczasem coraz bardziej napięte. Przewidując zbrojny konflikt już w trakcie procesu Krzyżacy zawarli porozumienie 2 VII 1320 roku z księciem szczecińskim Warcisławem i biskupem kamieńskim Konradem skierowane przeciw Polsce i ważne do 29 IX 1323 roku¹⁶. Po zakończeniu procesu w Inowrocławiu zawarli oni 24 IV 1321 sojusz z księciem płockim Waławem wymierzony także przeciw Łokietkowi. W porozumieniu tym brał udział biskup płocki Florian, antagonistą wiernego sojusznika Łokietka biskupa włocławskiego Gerwarda. Zaznaczyć wypada, że Florian i Gerward pochodzili z tego samego rodu¹⁷.

Aktywność polityczną wykazywała także strona polska, starająca się zneutralizować zabiegi krzyżackie na terenie kurii. Celowi temu służyła misja biskupa Gerwarda do Awinionu w 1323 roku. Zamierzał on uzyskać poparcie papieża dla polskich planów odzyskania Pomorza Gdańskiego oraz egzekucji wyroku procesu inowrocławskiego¹⁸.

Lata bezpośrednio po zakończeniu procesu to okres wielkiej aktywności arcybiskupa gnieźnieńskiego Janisława. W miesiącach czerwcu i lipcu 1321 roku przebywał on na Kujawach i Mazowszu. Występuje w dokumencie wystawionym przez Władysława Łokietka 29 VI 1321 roku w Brześciu Kujawskim, a obok niego wymienieni są możni małopolscy, wielkopolscy i z ziemi sieradzkiej¹⁹. Miejsce, termin spotkania oraz ilość świadków wskazują, że odbyła się tam narada poświęcona dalszym działaniom przeciw Krzyżakom, będącym już w tym czasie w sojuszu z Waławem płockim. Potwierdzają to także następne dokumenty - z 3 VII 1321 roku, w którym obok Janisława występuje biskup poznański Domarat, drugi z sędziów w procesie inowrocławskim²⁰, oraz z 3 IX 1321 roku, wystawionego w Rawie Mazowieckiej²¹. Jeszcze w tym samym miesiącu Janisław przebywał w Małopolsce²².

Fakty te nasuwają przypuszczenie, że podróż ta związana była z aktualną sytuacją polityczną. Aktywność arcybiskupa gnieźnieńskiego miała być może na celu próbę rozerwania sojuszu krzyżacko-mazowieckiego i pozyskania Waława płockiego dla sprawy Królestwa Polskiego. Zabiegi te nie dały jednak pozytywnych rezultatów, a w kilka dni później Siemowit II i Trojden na mocy układu zawartego w Brodnicy 2 I 1326 roku znaleźli się również w obozie Zakonu²³.

Lata 1324-1326 to okres przygotowań Władysława Łokietka do najazdu na Brandenburgię. Niebezpieczeństwem dla króla Polski były aktualne ciągle roszczenia Głogowczyków do Wielkopolski. W czerwcu 1323 roku Henryk głogowski dziękując papieżowi za zgodę udzieloną mu na ślub ze swą krewną - Mechtyldą, córką margrabiego brandenburskiego Hermana, wtedy już nieżyjącego, użył tytułów "dziedzic królestwa polskiego" i "pan Głogowa i Poznania"²⁴. Sytuacja taka oprócz nieuregulowanej jeszcze spawy z Zakonem wytworzyła dla Władysława Łokietka dodatkowe niebezpieczeństwo. Zdaniem E. Długopolskiego, pretensje Henryka głogowskiego omawiane były z papieżem przez przebywającego tam w 1323 roku biskupa Gerwarda²⁵.

Wiemy, że Gerwardowi udało się zneutralizować zabiegi krzyżackie, sytuacja była jednak dla Polski w dalszym ciągu niebezpieczna. Widząc to zagrożenie Władysław Łokietek postanowił wykorzystać zamęt panujący w Niemczech i umocnić swą pozycję opowiadając się w trwającym sporze o tron cesarski, pomiędzy Ludwikiem Bawarskim a Fryderykiem austriackim po stronie popieranego przez papieża Fryderyka. Zapewne do takich samych celów wykorzystany miał być Henryk głogowski, kandydatura króla polskiego była jednak dla papieża bardziej wartościowa.

W latach 1324-1326 król polski przebywał często na terenie Wielkopolski. Sądzę, że częsty tam jego pobyt spowodowany był chęcią nawiązania bliższych kontaktów z możnymi wielkopolskimi i obawą wzrostu wpływów Henryka głogowskiego. Jest rzeczą charakterystyczną, że na dokumentach tam wystawionych często wspólnie z królem występuje arcybiskup gnieźnieński Janisław.

Dowodem ich biskiej współpracy na terenie Wielkopolski może być dokument wystawiony 18 VI 1324 roku w Nakle, w którym Jakub-sędzia gnieźnieński i kaliski rozsądza spór pomiędzy Janisławem a Janem Wyszczeliczem. Spór ten rozsądzony został w obecności Władysława Łokietka²⁶. Pismo to potwierdza równoczesny pobyt latem 1324 roku w Nakle króla i arcybiskupa gnieźnieńskiego. Pobyt króla w Nakle nie trwał długo, gdyż już 25 VII i 1 VIII przebywał on w Poznaniu²⁷. Z tego samego roku pochodzi inny dokument, bez bliższej daty, wystawiony także w Poznaniu, w którym Janisław w związku ze śmiercią dotychczasowego biskupa Domarata zatwierdza na tym stanowisku archidiakona poznańskiego Jana²⁸.

W czasie, gdy król polski i arcybiskup gnieźnieński przebywali w Wielkopolsce, na arenie międzynarodowej zaszły zmiany, które zmusiły Janisława do nowych posunięć politycznych. Papież w sposób zdecydowany i energiczny zaangażował się w walki o tron cesarski w Niemczech popierając księcia austriackiego Leopolda, brata uwięzionego przez Ludwika Bawarskiego Fryderyka. Ludwik nie tylko nie ugął się przed papieżem, lecz mimo protestów

tego ostatniego, oddał w lenno swemu synowi, również Ludwikowi, Marchię Brandenburską. W odpowiedzi na to papież w lipcu 1324 roku rzucił na niego klątwę. Wydał także 15 VII 1324 roku bullę adresowaną do arcybiskupa gnieźnieńskiego i podległych mu biskupów polskich, w której nakazywał ogłoszenie klątwy papieskiej wobec Ludwika Bawarskiego i wszystkich jego stronników²⁹.

Nie wiadomo dokładnie kiedy bulla ta dotarła do rąk Janisława. Biorąc pod uwagę odległość, można przypuszczać, że stało się to latem lub jesienią 1324 roku. Ogłoszenie klątwy jednak w tym roku nie nastąpiło, a dopiero 17 VII 1325 roku w kościele w Łęczycy. Świadczy to, że arcybiskup zdecydował się wystąpić otwarcie po stronie papieża w jego walce z Wittelsbachami. Liczył zapewne na zaangażowanie się kurii w sprawy polskie w jej sporze z Zakonem. Wcześniej, bo 18 VI 1325 w Nakle zawarł Łokietek sojusz z księżętami Pomorza Zachodniego zyskując ich poparcie w planowanym ataku na Brandenburgię³⁰. Słusznym wydaje się więc połączenie obu tych faktów i stwierdzenie, że na ogłoszenie klątwy nie zdecydowano się wcześniej, tzn. przed zawarciem wymienionego przymierza. Wyraźnie widoczna jest tu współpraca pomiędzy królem a arcybiskupem Janisławem, do którego adresowane było pismo papieża.

Rok 1325 to ożywione kontakty Polski z Awinionem. W kurii przebywały co najmniej dwa poselstwa polskie. Świadczy o tym seria bull papieskich dla Władysława Łokietka i jego rodziny z 4 IV 1325³¹. Kolejna wzmianka o przybyciu posłów króla Polski pochodzi z 4 VI 1325 roku³² i pobyt ich w kurii poświadczony jest źródłem jeszcze 17 VII 1325³³. Wizyty te miały charakter dyplomatyczny i jest bardzo prawdopodobne, że dopiero po pierwszym poselstwie Janisław i Władysław Łokietek zdecydowali się na publiczne ogłoszenie klątwy na Ludwika. Oznacza to, że wojna z Brandenburgią przygotowywana była pod naciskiem papieża. Potwierdza to także kolejny dokument z 15 VII 1325, w którym papież zwraca się do Władysława Łokietka, aby wywiązał się ze zobowiązań danych wcześniej kurii³⁴. Naturalnym sojusznikiem Polski stawała się w tych warunkach Litwa, lecz dla zawarcia z nią sojuszu należało pozyskać przychylność Awinionu. Papież w bullach do wiernych w Królestwie Polskim wydanych 26 VI 1325, 1 VII 1325 i 1 VIII 1325 udzielił odpustu za walkę ze schizmatykami, Tatarami i innymi sąsiadami niewiernymi³⁵.

Jednocześnie w lipcu 1325 roku Jan XXII wznosił obowiązek uiszczenia dziesięciny papieskiej (rzekomo na rzecz Ziemi Świętej) w poprzednich latach tu nie pobieranej. Uchwalono ją bowiem w soborze w Vienne 6 V 1312 roku, lecz w Polsce do roku 1325 nie była ona ściągana³⁶. Jak wiemy była to dziesięcina sześćoletnia, do opłaty której zobowiązane było duchowieństwo polskie. Przybyli w 1325 roku jej kolektorzy - Andrzej de Verulis i Piotr de

Alvernia mieli też rozliczyć arcybiskupa gnieźnieńskiego i biskupa włocławskiego ze zbierania przez nich świętopietrza³⁷. Zakres terytorialny działalności obu kolektorów poza prowincją gnieźnieńską obejmuje też diecezję kamieńską i chełmińską - a więc dawne granice Polski³⁸. Mieli oni zadbać też o świętopietrze z całego tego terenu³⁹, nakładając kary kościelne na objęte już interdyktem za odmowę jego płacenia diecezje: lubuską, kamieńską i chełmińską⁴⁰.

Podstawę Polski wobec papieństwa określić można w tym okresie jako ustępliwą. Ustępliwość ta być może miała na celu uzyskanie zgody kurii na sojusz z Litwą. Dyplomacja polska mogła też brać pod uwagę dalszą konsolidację polityki krzyżackiej, gdy po śmierci Karola z Trewiru wybrany został na wielkiego mistrza dotychczasowy wielki komtur (z Prus) Werner von Orseln, który już 13 VII 1324 roku występuje w tej roli w Malborku⁴¹. Oznaczało to znów koncentrację całego Zakonu na sprawach Prus - jako odpowiedzi na dyplomatyczne niepowodzenia w stosunkach z Polską i Litwą. Wcześniej - 25 V 1324 roku mistrz krajowy Fryderyk von Wildenberg transumował instrument notarialny dotyczący protestu i apelacji krzyżackiej przeciw zbieraniu świętopietrza przez arcybiskupa Janisława i biskupa Gerwarda oraz przeciw wyrokowi w procesie z Polską. Instrument sporządzono w Awinionie 16 III 1324 roku⁴². Protest w tej sprawie złożył jeszcze raz prokurator Zakonu w Awinionie w 1325 roku (po 14 kwietnia)⁴³.

W czerwcu - lipcu 1325 roku wielki mistrz Werner von Orseln odnowił dokumentację dotyczącą Pomorza Gdańskiego - 14 czerwca akt sprzedania Krzyżakom przez margrabiego Waldemara Pomorza Gdańskiego z 12 VI 1310⁴⁴, nadanie przez cesarza Fryderyka II Pomorza Brandenburgii z 1231⁴⁵; 25 lipca przekazanie przez Wacława III czeskiego Pomorza Brandenburgii (nie zrealizowane)⁴⁶.

W ramach działań dyplomatycznych odnotować także trzeba prośbę książąt mazowieckich i biskupa płockiego Floriana o zgodę papieską na zerwanie pokoju z Litwą, zawartego pod wpływem legatów papieskich przez Krzyżaków i Mazowszan⁴⁷. Ważnym wydarzeniem politycznym tego okresu był układ zawarty pomiędzy Wacławem księciem Pomorza Zachodniego a Zakonem w dniu 20 IX 1325 roku, w którym przyrzekał on nie występować zbrojnie przeciw Krzyżakom⁴⁸. W 1325 roku podobny dokument wystawił także Bolesław Jerzy II książę halisko-włodzimierski⁴⁹.

Ogłoszenie klątwy przeciwko Ludwikowi nastąpiło więc w warunkach kontrakcji dyplomatycznej Zakonu. Niewykluczonym jest, że w latach tych zarysował się sojusz krzyżako-brandenburski, bowiem źródłowo potwierdzone są dobre stosunki pomiędzy obu tymi państwami⁵⁰. Na początku 1326 roku nastąpiło także odnowienie sojuszu książąt mazowiec-

kich z Krzyżakami⁵¹. W tej sytuacji doszło 7 II 1326 roku do zawarcia układu pomiędzy Polską a Zakonem i książętami mazowieckimi. Ważną rolę w jego zrealizowaniu odegrał biskup płocki Florian, którego Długopolski określa jako "pośrednika i męża zaufania Zakonu"⁵². J. Bieniak przypisuje mu aktywne działanie na rzecz porozumienia Polski z Zakonem, którą to koncepcję uważa za utopijną⁵³.

Stosunki Polski z Zakonem w przededniu wyprawy na Brandenburgię regulował układ z 7 II 1326 roku, obowiązujący do Bożego Narodzenia, który był rozejmem pomiędzy Władysławem Łokietkiem a Krzyżakami i książętami mazowieckimi⁵⁴. W porozumieniu tym Krzyżacy gwarantowali swą neutralność w sporze Polski z Brandenburgią, oraz obie strony zapowiadały ponowne rozpatrzenie spornej sprawy Pomorza. Od zakończenia procesu problem ten pozostawał w dalszym ciągu otwarty. Próbowano na zjeździe polsko-krzyżackim wywrzeć nacisk na Władysława Łokietka, by za 10 tysięcy grzywien srebra zrzekł się Pomorza. St. Zajączkowski twierdził, że także z końcem 1325 roku u króla Polski przebywało poselstwo krzyżackie⁵⁵.

Jednak wszystkie te próby spełzyły na niczym wobec nieugiętej postawy polskiego monarchy.

W pierwszych miesiącach 1326 roku przy współudziale wojsk litewskich, z dyplomatycznym poparciem papieża konsekwentnie zwalczającego Wittelsbachów, najechał Władysław Łokietek Brandenburgię. Wyprawa ta zakończyła się częściowym sukcesem - do Polski przyłączono kasztelanię międzyrzecką. Nie osłabiono jednak Wittelsbachów na tyle, na ile spodziewała się tego kuria papieska⁵⁶. Niekorzystna dla Władysława Łokietka była obojętność książąt Pomorza Zachodniego, mimo sojuszu zawartego wcześniej z Polską.

Ważne wydarzenia polityczne zaszły też w drugiej połowie 1326 roku na arenie międzynarodowej. Udana wyprawa polsko-litewska na Brandenburgię zaniepokoiła Zakon i króla czeskiego Jana Luksemburczyka. Wpłynęła także na postawę książąt śląskich obawiających się włączenia do korony polskiej. Przeciwko Władysławowi Łokietkowi wystąpiło dwóch Piastów śląskich - Henryk VI książę wrocławski i książę brzeski Bolesław. Zatarg pomiędzy królem polskim a Wrocławiem doprowadził do zawarcia układu pomiędzy Henrykiem VI a Krzyżakami, mającego jednoznaczny charakter sojuszu zbrojnego przeciw Władysławowi Łokietkowi⁵⁷. Bezpośrednie kontakty z Krzyżakami nawiązał także książę brzeski Bolesław⁵⁸. Nieuzasadniony wydaje się być pogląd E. Długopolskiego, że Henryk VI zobowiązał się nie występować przeciw Polsce. Przeciwnie - sojusz księcia wrocławskiego z Krzyżakami zwrócony był właśnie przeciw Władysławowi Łokietkowi⁵⁹.

Z początkiem 1327 roku Jan Luksemburski wspomagany przez Bolesława, księcia (najprawdopodobniej) Brzegu najechał na Polskę, a celem jego wyprawy było zdobycie Krakowa. Zdecydowane wystąpienie króla Węgier Karola Roberta po stronie Polski zmusiło najeźdźców do rezygnacji ze swych planów. Król Czech obawiał się zapewne wojny z Węgrami. Trwałą korzyścią jaką odniósł w tej wojnie było podporządkowanie sobie panujących na Śląsku kilku drobnych książąt piastowskich, którzy złożyli hołd Janowi Luksemburczykowi wiążąc się na trwałe z koroną czeską⁶⁰.

Nie jest celem niniejszej pracy rozpatrywanie problemu walki politycznej o Śląsk, podkreślić jednak trzeba, że stosunek arcybiskupa do tej dawnej dzielnicy Polski związany był nierozdzielnie z całokształtem jego poglądów i zapatrywań politycznych. Popierał wpływy polskie na Śląsku, i dążył do bliższego związania Wrocławia z koroną polską, co jednak w ówczesnych warunkach okazało się niemożliwe. Podkreślał podległość tej prowincji metropolii w Gnieźnie wykorzystując do tego sprawę opłaty świętopietrza. Zabiegał także o powoływanie na godność przełożonego diecezji - biskupa wrocławskiego - Polaka lub duchownego przychylnego Polsce⁶¹.

W lipcu 1327 roku Władysław Łokietek zdecydował się na bardziej stanowcze kroki wobec książąt mazowieckich dążąc do włączenia ich ziem do korony polskiej. Wpływ na to miała zapewne sytuacja na Śląsku opanowanym w znacznej części przez Jana Luksemburskiego i obawa, by Mazowsze nie odpadło również od Polski. Latem 1327 roku wojska polskie przekroczyły granicę Mazowsza od strony wschodniej. W obronie książąt mazowieckich wystąpili natomiast Krzyżacy.

Krótkotrwała, nierozstrzygnięta wojna, którą określić można jako próbę sił, uniemożliwiła królowi polskiemu przyłączenie Mazowsza do Polski i przekonała go o wartości bojowej oddziałów krzyżackich⁶². Stało się to także przyczyną umocnienia pogranicza polsko-krzyżackiego, gdzie z Kujaw i ziemi dobrzyńskiej usunął Władysław Łokietek miejscowych książąt dając im lenna w głębi kraju sam przejmując władzę nad terytorium sąsiadującym z Zakonem⁶³.

Arcybiskupowi gnieźnieńskiemu Janisławowi strona krzyżacka przypisywała odpowiedzialność za wybuch wojny 1327 roku⁶⁴. W czasie trwania drugiego procesu polsko-krzyżackiego w Warszawie w latach 1338-1339 prokurator krzyżacki Jakub z Arnoldsdorf stwierdził, że za namową arcybiskupa najechał Władysław Łokietek także w 1329 roku ziemię chełmińską. Arcybiskup wspomógł króla polskiego finansowo pożyczając mu na koszt wyprawy wojennej dwa tysiące grzywien srebra. W późniejszym okresie - w 1352 roku - Kazimierz

Wielki wynagrodził to arcybiskupstwu w Gnieźnie nadaniem czynszu wieczystego w żupach solnych w Wieliczce i Bochni⁶⁵.

Biorąc pod uwagę całokształt polityki Janisława wydaje się, że mógł on być w otoczeniu Władysława Łokietka tym, który nakłaniał króla do zdecydowanych kroków wobec Zakonu. Mógł więc udzielić pożyczki na koszt wyprawy. W dokumencie Kazimierza Wielkiego jest jednak wyraźnie mowa o naczyniach liturgicznych, które król wziął ze skarbca archidiecezji gnieźnieńskiej i wykorzystał "na uratowanie Królestwa"⁶⁶. Może więc dotyczyć to naczyń, które przewiezione zostały do zamku w Chęcicach w roku 1318, w związku z obawą przed spodziewanym najazdem krzyżackim⁶⁷.

Starcia polsko-krzyżackie w roku 1327 były jedynie prologiem przed rzeczywistą otwartą wojną lat następnych. W 1328 roku nie było starć zbrojnych, trwały jedynie akcje dyplomatyczne obu zwaśnionych stron. Terenem ich była przede wszystkim kuria papieska. Trwały także zapewne przygotowania do przyszłej wojny. W tymże roku 6 czerwca papież mianował arcybiskupa Janisława wspólnie z dziekanem gnieźnieńskim i archidiaconem wrocławskim konserwatorem dóbr biskupa wrocławskiego. Wiązało się to ze skargą, jaką wniósł ten ostatni do papieża zarzucając Krzyżakom zniszczenie jego posiadłości w czasie trwania rozejmu⁶⁸.

Wydarzenia roku 1329 nie były dla Polski pomyślne. W wyniku walk z Krzyżakami sprzymierzonymi z Czechami Łokietek w marcu tegoż roku stracił ziemię dobrzyńską. W kwietniu miał miejsce następny najazd krzyżacki skierowany na Kujawy⁶⁹.

Niewątpliwym sukcesem jaki udało się osiągnąć królowi i dyplomacji polskiej w 1328 roku było zawarcie rozejmu z Brandenburgią, tak cennego w obliczu nowych najazdów krzyżackich. Nie zachował się akt rozejmu podpisanego z Ludwikiem Brandenburskim, a z zachowanego dokumentu ratyfikacyjnego wystawionego przez króla polskiego w Krakowie 29 listopada 1329 roku nie wynika, kto był inicjatorem zawarcia pokoju⁷⁰.

Niekorzystnym dla Polski było zbliżenie czesko-krzyżackie. Już 12 III 1325 roku Jan Luksemburczyk wystawił akt nadania Pomorza Zakonowi⁷¹. W latach walk z Polską sojusz ten został umocniony. Wyrazem tego było nadanie 3 V 1329 roku ziemi dobrzyńskiej Krzyżakom⁷². Zakon poczynił także ustępstwa wobec kurii wyrażając zgodę na opłatę świętopietrza z ziemi chełmińskiej i Pomorza⁷³. Stąd kolejne zawieszenie klątwy i interdyktu aż do całkowitego zniesienia wszystkich kar kościelnych⁷⁴. Odbiorcami tego ostatniego dokumentu byli arcybiskup gnieźnieński oraz biskupi wrocławski i chełmiński. Także poborca świętopietrza i dziesięciny papieskiej w tych latach - dodany początkowo do pomocy Piotrowi

de Alvernia, a później już samodzielny - Galhard de Carceres zobowiązany został do kolekty także z ziemi chełmińskiej i Pomorza⁷⁵.

Uznanie przez Zakon świętopietrza - jednej z centralnych spraw Janisława - zmieniło ostatecznie postawę Jana XXII wobec stosunków krzyżacko-polskich. W dniu 13 IV 1332 roku papież wezwał swego nuncjusza i kolektora w Polsce Piotra de Alvernia do podjęcia działań na rzecz zawarcia pokoju pomiędzy Krzyżakami a Władysławem Łokietkiem. Wezwał jednocześnie króla Polski do zgody z Zakonem⁷⁶. Fakt ten uznać należy za rezultat działań dyplomacji krzyżackiej, której udało się pozyskać dla swej sprawy papieża. Podobny dokument wystawił zresztą papież w 1334 roku, już po śmierci Władysława Łokietka⁷⁷. Był to obrót wydarzeń wysoce dla Polski niekorzystny, bowiem tym samym słabła jej pozycja w kurii papieskiej.

W czerwcu 1330 roku zwołał Władysław Łokietek wiec do Chęcín. Brał w nim udział także arcybiskup gnieźnieński Janisław⁷⁸. Na wiecu tym starano się pozyskać akceptację społeczeństwa dla planu wyprawy na Zakon i dalszej z nim wojny. Moim zdaniem, decyzja podjęcia tak zdecydowanych kroków zapadła podczas spotkania króla z arcybiskupem w styczniu 1330 roku w Krakowie. Wtedy także ustalono formę ugody pomiędzy Władysławem Łokietkiem a biskupem krakowskim Janem Grotem⁷⁹. Spór ten był tak głośny, że skłonił do interwencji kurii papieskiej. Papież 5 XI 1329 roku wyznaczył Janisława, obok biskupów wrocławskiego i ołmunieckiego, konserwatorem dóbr Jana Grota. W obliczu wojny z Krzyżakami dążył do pojednania obu zwaśnionych stron, co potwierdza kompromisowy wyrok wydany w Chęcínach⁸⁰. Wkrótce o naradzie krakowskiej następca tronu Kazimierz udał się na Węgry zabięając o pomoc Karola Roberta w wojnie z Zakonem⁸¹.

Wszystkie przedstawione tu fakty zdają się potwierdzać przypuszczenia, że decyzje o kierunku polityki wobec państwa krzyżackiego podjął Władysław Łokietek po naradzie z arcybiskupem gnieźnieńskim Janisławem. Zaciętość i premedytacja z jaką wojska zakonne niszczyły posiadłości arcybiskupa w toku następnych wojen dowodzi zemsty z ich strony, po pierwsze za wyrok inowrocławski, po drugie za zdecydowaną i antykrzyżacką u boku króla postawę. Potwierdził to zresztą proces warszawski 1338/1339 roku.

Systematyczne w toku toczących się walk niszczenie dóbr biskupa wrocławskiego, Macieja, widzącego w tym akt zemsty ze strony Zakonu, zmusiło go do zawarcia z nim odrębnego porozumienia w sprawie formy pobierania dziesięcin⁸². Porozumienie to zawarte w Toruniu 24 VIII 1330 pomiędzy biskupem wrocławskim a wielkim mistrzem Wernerem von Orseln, zostało zatwierdzone przez arcybiskupa Janisława dopiero 24 XI 1330 roku⁸³. W latach 1330-1331 biskup Maciej odbył podróż do Awinionu, by uzyskać potwierdzenie papieża

dla układu z Zakonem. Kriedte twierdził, że był to jedynie pretekst wyjazdu, gdyż w rzeczywistości wniósł on wówczas w kurii skargę na Krzyżaków⁸⁴.

Jej rezultatem była bulla papieska z 31 III 1331 roku nakazująca arcybiskupowi Janiślawowi oraz biskupom poznańskiemu i krakowskiemu rzucenie klątwy na Zakon, w razie gdyby ten nie pokrył strat związanych z najazdem⁸⁵.

W wydarzeniach tych zwraca uwagę fakt uznania przez Janiśława porozumienia biskupa Macieja z Zakonem z trzymiesięcznym opóźnieniem. Zwłoka ta spowodowana była niewątpliwie tym, że odnosił się do niego niechętnie. Niechęć ta wynikała z ustępstw, jakie poczynił na rzecz Krzyżaków biskup, zgadzając się pobierać dziesięcinę w formie przez nich narzuconej. Ostatecznie arcybiskup ugodę zatwierdził, a przyczynił się do tego rozejm polsko-krzyżacki zawarty 18 X 1330 roku i obowiązujący do 26 V 1331 roku⁸⁶. Warto zwrócić uwagę na postawę polityczną biskupa Macieja. Zdaniem P. Kriedtego Zakon konsekwentnie zmierzał do dotrzymania układu z biskupem wrocławskim z 1330 roku⁸⁷. Ten z kolei, po odzyskaniu na mocy porozumienia z Zakonem Raciążka, jego zwierzchnikiem uczynił swego brata Zbyluta i przeszedł faktycznie na stronę Władysława Łokietka. Tłumaczył jednocześnie Zakonowi, że Łokietek obsadził swymi wojskami Raciążek wbrew jego woli. Po bitwie pod Płowcami pochował poległych z obydwu armii i wznosił na miejscu bitwy kaplicę. Zakończenie wojny, śmierć Władysława Łokietka, pokojowa polityka Kazimierza wobec Krzyżaków zmusiły biskupa wrocławskiego do ustępstw na rzecz Zakonu⁸⁸. Ustępstwo w tej sprawie poczynił także Janiśław. Potwierdza to dokument z 24 V 1334 roku, w którym wielki mistrz Luther brunszwicki stwierdził, że arcybiskup opieczętował akt ugody dziesięciennej pomiędzy biskupem wrocławskim Maciejem a Zakonem⁸⁹.

Lata następne przynoszą wyraźny spadek aktywności politycznej arcybiskupa Janiśława. Źródła nie wymieniają go jako najbliższego doradcy króla w ostatnim okresie jego życia.

Rocznik Traski podaje, że funkcję tę pełnili: Spycymir - kasztelan krakowski i Jarosław Bogoria - archidiacon krakowski⁹⁰. Nie brał także udziału w wiecu w Chęcinach 26 V 1331 roku, w którym zapadły ważne decyzje polityczne. Wszystko wskazuje na to, że w ostatnich dwóch latach panowania Władysława Łokietka kontakty pomiędzy królem a arcybiskupem osłabły. Nie jest wykluczone, że Janiśław niechętnie odniósł się do planów Łokietka obsadzenia na stanowisku namiestnika Wielkopolski swego syna Kazimierza. Godnym uwagi jest fakt, że na wiecu w Chęcinach w 1331 roku przewagę uzyskują wyraźnie możni małopolscy, co być może nie odpowiadało planom politycznym Janiśława⁹¹.

Walki roku 1331, poza przejściowym sukcesem bitwy pod Płowcami, skończyły się niestety dla Polski niepomyślnie. Wielkim niebezpieczeństwem było wkroczenie najpra-

wdopodobniej w październiku 1331 roku Jana Luksemburskiego do Wielkopolski. Zdecydowana postawa broniącego się Poznania, a także możliwość zbrojnej interwencji Karola Roberta, zmusiły króla Czech do rezygnacji z planów opanowania tej części Królestwa Polskiego⁹².

Ostatni rok panowania Władysława Łokietka - 1332 przyniósł nowe walki polsko-krzyżackie zakończone utratą Kujaw. Wszystkie te niepowodzenia przyspieszyły być może śmierć Władysława Łokietka. Na początku 1333 roku, kiedy król był już poważnie chory, przebywał w Krakowie arcybiskup gnieźnieński Janisław⁹³.

W ostatnich chwilach życia Władysława Łokietka doszło więc do spotkania z Janisławem wiernym zawsze sojusznikiem i doradcą króla. Arcybiskup przyrzekł zapewne wtedy swoją lojalność i poparcie dla następcy tronu - Kazimierza.

Uroczystego aktu koronacji młodego monarchy dokonał arcybiskup Janisław w katedrze na Wawelu 25 IV 1333 roku⁹⁴. Źródła nie wspominają jednak o nawiązaniu bliższej współpracy pomiędzy tymi politykami. Najbliższymi doradcami króla byli w tym czasie pochodzący z rodów małopolskich kasztelan krakowski Spytko z Melsztyna, kanclerz krakowski Zbigniew ze Szczyrzyna i archidiakon krakowski Jarosław Bogoria⁹⁵.

Rozpoczął się okres pokojowej polityki wobec Zakonu. Należy przy tym zwrócić uwagę, że na dokumentach Kazimierza Wielkiego dotyczącego przedłużenia zawieszenia broni z 15 V 1334 roku nie występuje arcybiskup Janisław⁹⁶. Wymienieni są natomiast dostojnicy wielkopolscy, wśród których nie ma jednak duchownych. Brak również wzmianki o udziale Janisława w pertraktacjach polsko-krzyżackich w latach 1335-1336. Doszło natomiast do bezpośrednich rozmów metropolity z władzami zakonu, a nawet spotkania z wielkim mistrzem. Wielki mistrz Dietrich von Altenburg, odnawiając w lipcu 1335 roku dokumentację dotyczącą "praw" Zakonu do Pomorza Gdańskiego i ziemi chełmińskiej oraz spełnienia jego zobowiązań wobec papieża związanych ze świętopietrzem⁹⁷ powołał się również na dokument Janisława z 24 VI 1330 dotyczący wspomnianego już porozumienia w sprawie dziesięcin⁹⁸. Świadczy to o autorytecie arcybiskupa, a być może o chęci nawiązania z nim dobrych kontaktów. Potwierdza to także przywilej lokacyjny wsi leżącej w dobrach krzyżackich wystawiony w 1336 roku (bez daty dziennej), w którym komtur podkreśla, że dziesięcina z niej należna jest arcybiskupowi gnieźnieńskiemu⁹⁹.

Zachowane z tego okresu nieliczne źródła pozwalają przypuszczać, że arcybiskupa Janisława pochłaniała w tym czasie działalność związana ze sprawami Kościoła i jego stanem majątkowym¹⁰⁰. Uczestniczył on jednak w ważnych dla państwa naradach i zjazdach politycznych. Tego typu naradą było spotkanie z królem Kazimierzem Wielkim w styczniu 1335

roku w Poznaniu¹⁰¹. Wtedy właśnie Kazimierz Wielki szukał porozumienia z Wittelsbachami, a dla swych przedsięwzięć starał się pozyskać aprobatę Janisława i - jak podkreśla w swej pracy J. Pakulski - także wpływowych rodów wielkopolskich¹⁰². Ostatecznie do porozumienia nie doszło ze względu na podjęcie korzystniejszych z politycznego punktu widzenia rokowań z Czechami¹⁰³.

W tymże roku spotykamy go także w Piotrkowie, gdzie 18 września Przemysł - książę sieradzki potwierdził zamianę wsi dokonaną pomiędzy Janisławem a dwoma innymi dziedzicami. Nie wyklucza się, że jesienią 1335 roku przebywał ponownie w Poznaniu, gdzie Kazimierz Wielki potwierdził na jego prośbę dokument z 1318 roku wystawiony przez starostę wielkopolskiego¹⁰⁴.

Okresem bliższej współpracy i częstszych spotkań króla i arcybiskupa był rok 1337. Pierwsze źródłowe potwierdzone ich spotkanie miało miejsce 4 III 1337 w Pakości, gdzie Janisław świadczył na dokumencie Kazimierza Wielkiego wyjaśniającym, że otrzymał ziemię dobrzyńską (okupowaną przez Krzyżaków) od księcia dobrzyńskiego Władysława, któremu w zamian dał ziemię łęczyczką¹⁰⁵. Zamiana ziemi łęczyczej na dobrzyńską dokonana była już wcześniej, a dokument z 1337 roku był związany ze spodziewanym odzyskaniem Dobrzynia. Jeszcze w tym samym miesiącu - 16 marca król i arcybiskup przebywali w Poznaniu, gdzie uczestniczyli w przyznaniu patronatu kościoła św. Marii Magdaleny dominikanom poznańskim¹⁰⁶. Janisławowi towarzyszyli jego najbliżsi współpracownicy, a więc: prepozyt Iwo z Chęcín, kantor gnieźnieński Tomisław, kanclerz Piotr i Henek nazywany tu wicekanclerzem dworu arcybiskupiego. Nowymi postaciami w jego otoczeniu są archidiakon Przeclaw i Naszan prepozyt wiślicki. Świadkiem wystawienia dokumentu był także archidiakon krakowski, przyszedł arcybiskup gnieźnieński Jarosław Bogoria ze Skotnik¹⁰⁷.

Równoczesny pobyt Kazimierza Wielkiego i Janisława w Poznaniu i Pakości w marcu 1337 roku związany był z ważnymi wydarzeniami politycznymi w tym okresie, bowiem w pierwszych dniach marca tegoż roku w Inowrocławiu doszło do spotkania króla Czech Jana Luksemburskiego i wielkiego mistrza krzyżackiego Dietricha z królem Polski. Spotkanie to doszło do skutku z inicjatywy Jana Luksemburskiego zaniepokojonego nową akcją dyplomatyczną Polski zmierzającej do egzekwowania wyroku inowrocławskiego. Zrzeczenie się przez Kazimierza Wielkiego na rzecz kurii połowy sumy przysądzonej Polsce w procesie, zwróciło życzliwą uwagę papieża na spór polsko-krzyżacki. Ogólna sytuacja polityczna w Europie, a w tym zaangażowanie wiernego sojusznika Zakonu - króla czeskiego w walkę z cesarzem i Habsburgami stwarzało Kazimierzowi Wielkiemu perspektywę pomyślnego dla Polski obrotu wydarzeń¹⁰⁸.

Zjazd w Inowrocławiu nie potwierdził tych oczekiwań. Krzyżacy i ich sojusznik Jan Luksemburski wysunęli twarde żądania wobec Polski, m.in.: rezygnacji z Pomorza oraz ziemi chełmińskiej i michałowskiej a także Orłowa, Nieszawy i Murzynowa. Ponadto król polski miał zobowiązać się do uwolnienia jeńców, nie ścigać tych, którzy wspomagali najeźdźców, zrezygnować z odszkodowania za szkody wyrządzone przez Zakon w czasie wojny oraz nie zawierać sojuszu z Litwą. Sytuacja międzynarodowa, a przede wszystkim brak poparcie ze strony Karola Roberta spowodowały, że Kazimierz Wielki warunki te przyjął. W zamian za pośrednictwem Jana Luksemburskiego otrzymać miał Kujawy i ziemię dobrzyńską¹⁰⁹.

Pozostaje odpowiedzieć na pytanie jaką rolę w tych wydarzeniach pełnił arcybiskup gnieźnieński. Jak wiemy był on rzecznikiem twardego kursu wobec Zakonu, gdy tymczasem w Inowrocławiu stawał się świadkiem szeregu ustępstw czynionych ze strony króla najbliższych doradców królewskich, a jednak uczestniczył wraz z biskupem włocławskim Maciejem w zjeździe inowrocławskim¹¹⁰.

Świadczy to o znaczeniu politycznym jakie posiadał w kraju i bezpośrednim zainteresowaniem przebiegami rokowań. Król podejmując ważne decyzje polityczne starał się uzyskać aprobatę Janisława i brał pod uwagę jego opinię. Zwraca także uwagę uczestnictwo w zjeździe biskupa włocławskiego Macieja liczącego zapewne na korzystny dla siebie rozwój wydarzeń¹¹¹.

W zjeździe inowrocławskim brali również udział księżęta pomorscy Otto I i Barmin III. Zawarli oni przymierze z królem czeskim wymierzone przeciw Wittelsbachom¹¹². Prawdopodobne jest, że doszło wtedy do zawarcie sojuszu między księżętami pomorskimi a Kazimierzem Wielkim. Sojusz tak korzystny byłby dla Janisława, którego posiadłości leżały także w ziemi słupeckiej. Arcybiskup zainteresowany był więc sytuacją polityczną w tym regionie¹¹³.

Lata te wydają się być okresem bliższej współpracy pomiędzy królem a Janisławem. U podstaw tej współpracy leżała wspólna wobec Zakonu polityka. Fiasko rokowań inowrocławskich spowodowało, że Kazimierz Wielki i arcybiskup Janisław mogli już tylko liczyć na pomyślny wynik procesu kanonicznego, o wznowienie którego zwrócili się do kurii w 1335 roku. W dniu 4 V 1338 roku Benedykt XII zlecił nuncjuszowi Galhardowi de Carceres i Piotrowi Gervasii rozpatrzenie skargi Janisława, którą ten złożył w kurii awiniońskiej w związku ze zniszczeniami dokonanyymi przez Krzyżaków w diecezjach gnieźnieńskiej, włocławskiej, poznańskiej i płockiej¹¹⁴. Podobną skargę złożył Kazimierz Wielki zarzucając Zakonowi zagarnięcie Pomorza, ziem: chełmińskiej, inowrocławskiej, brzeskiej, dobrzyńskiej i michałowskiej oraz Kujaw. W skardze znalazły się także oskarżenia dotyczące zniszczeń wojennych dokonanych przez Krzyżaków oraz sprawy świętopietrza i wyroku sądu

inowrocławskiego z 1321 roku. Rozpatrywanie skarg na konsystorz trwało dłuższy czas¹¹⁵. Zwraca uwagę, że już 28 II 1338 roku Benedykt XII zlecił Galhardowi de Carceres i Piotrowi Gervasii sprawę świętopietrza z diecezji chełmińskiej¹¹⁶. Wcześniej - 10 I 1338 roku opat oliwski Stanisław oświadczył, jak to niesłusznie Krzyżacy oskarżeni są o różne wykroczenia¹¹⁷.

W dokumencie Dietricha von Altenburg z 1 XII 1338 roku jako strony procesu wymienieni są Kazimierz Wielki i jego poddani oraz Janisław i podlegli mu biskupi oraz duchowni¹¹⁸.

Z wyroku sądu wynika, że jako strona w procesie występował także biskup poznański Jan Łodzia¹¹⁹. Apelacja krzyżacka z 15 IX 1339 roku wymienia jednak wyłącznie jako strony przeciwne Kazimierza Wielkiego i Janisława¹²⁰.

W Warszawie toczyły się jednocześnie dwa procesy - jeden króla polskiego z Zakonem i drugi arcybiskupa gnieźnieńskiego Janisława i podległych mu duchownych oskarżających Krzyżaków o zniszczenie w czasie wojny posiadłości Kościoła¹²¹. Bezpośrednio przed rozpoczęciem procesu doszło do spotkania arcybiskupa z królem w Poznaniu w grudniu 1338 roku, gdzie ustalono zapewne linię postępowania wobec Zakonu¹²².

Nie jest celem niniejszej pracy omawianie przebiegu procesu, postaram się więc uwidocznić rolę, jaką odegrał na nim arcybiskup gnieźnieński Janisław. Zaprzysiężony został w pierwszej grupie świadków 5 II 1339 roku w Warszawie, w dniu przedłożenia artykułów strony polskiej. Wśród zaprzysiężonych wymieniony jest na pierwszym miejscu, po nim występują: Jan biskup poznański, Iwo kanclerz kapituły gnieźnieńskiej, Wojciech dziekan płocki, Maciej archidiacon płocki, Günter kanclerz księcia Trojdena i kanonik płocki, Mikołaj lektor dominikanów, Marcin dziekan łączycki, Herman archidiacon łączycki, Andrzej kanclerz kapituły poznańskiej, Pękosław z Czerwonego Kościoła, Mikołaj wójt sieradzki, Jan prepozyt kaliski, Mikołaj kanonik łączycki, Przeclaw kanonik poznański, Paweł z Wysokienia (pod Rabą) prezbiter, Jan wójt z Uniejowa, Kiełcz kanonik gnieźnieński¹²³. Oprócz tu wymienionych z arcybiskupstwa gnieźnieńskiego pochodzili także świadkowie: dziekan Wincenty, kanonik Bogusław, skarbnik Przebysław, prezbiter wikariusz i ołtarzysta Wojciech¹²⁴.

Zeznania jakie złożył w trakcie procesu Janisław określają wyraźnie jego orientację i postawę polityczną. Powołując się na swego poprzednika Jakuba Świnkę podkreślał przynależność ziemi chełmińskiej do Polski. Opłaty świętopietrza łączył z Królestwem Polskim zaznaczając, że nigdzie poza jego granicami nie jest ono płacone, Również zdecydowanie wypowiedział się na temat przynależności do Polski Pomorza, które leży w diecezjach gnieźnieńskiej i włocławskiej i dlatego biskupi pobierali tam zawsze dziesięciny. Zeznał także,

że widział osobiście wiele razy Władysława Łokietka jadącego i powracającego z tej ziemi jako prawy jego władca i sukcesor. Krzyżacy siłą, przy pomocy zdrady zajęli Pomorze, narażając króla polskiego na straty. W sprawie kujawskiej zeznał, że był tam jakiś czas starostą i rządził w imieniu króla Władysława. Podobnie wypowiedział się na temat przynależności ziemi dobrzyńskiej¹²⁵.

Skąpa baza źródłowa nie pozwala określić bliżej procesu pomiędzy arcybiskupem Janisławem i podległymi mu duchownymi a Zakonem. Niewątpliwie obie sprawy rozpatrywane były równoległe¹²⁶. Bez względu na relacje między nimi trudno nie zauważyć powstania jednolitego antykrzyżackiego frontu, w którym obok króla stanęli dostojnicy Kościoła. Wystąpienie ich było dokładnie przygotowane i przemyślane. W otoczeniu arcybiskupa występuje wielu duchownych diecezji gnieźnieńskiej, co świadczy o dużym zaangażowaniu Janisława w drugi proces¹²⁷. W czasie jego trwania towarzyszył sędziemu Piotrowi Gervasii, kiedy ten przebywał w Łęczycy¹²⁸. Nie bez znaczenia jest również fakt, że część świadków zaprzysiężona została w Uniejowie będącym posiadłością arcybiskupa¹²⁹.

Świadectwem ożywionych kontaktów pomiędzy arcybiskupem a królem w tym okresie jest pobyt Janisława w Krakowie 24 lipca 1339 roku a więc w czasie przerwy w procesie. Potwierdza go dokument dotyczący nadania dziesięcin z Tyńca szpitalowi św. Ducha w Kaliszu¹³⁰. Arcybiskupowi towarzyszyli: Iwo z Chęcini - prepozyt gnieźnieński, Przeclaw ze Służewa - archidiakon, Piotr scholastyk, Klemens kustosz krakowski, Kielcz kanonik gnieźnieński i prepozyt rudzki, Aleksander scholastyk wiślicki, Przebysław skarbnik i Bogusław kanonik gnieźnieński¹³¹. Nietrudno zauważyć, że niemalże wszyscy wymienieni (za wyjątkiem nie zidentyfikowanego Aleksandra) to ludzie bezpośrednio związani z Janisławem, świadkowie procesu warszawskiego. Jako najbliżsi współpracownicy arcybiskupa przebywali razem z nim w Krakowie zapewne także podczas narad i rozmów z królem.

Znany jest ostateczny rezultat procesu warszawskiego. Wyrok, podobnie jak i w 1321 korzystny dla Polski nigdy nie został wyegzekwowany¹³². Korzyścią jaką przyniósł Polsce było podważenie prestiżu Zakonu w oczach międzynarodowej opinii publicznej. Drugim pozytywnym elementem było zjednoczenie wokół programu zmierzającego do odzyskania utraconych ziem wszystkich warstw społeczeństwa polskiego. Szczególnie rzuca się w oczy liczny udział duchowieństwa, począwszy od najwyższych dostojników kościelnych aż po plebanów i przedstawicieli zakonów takich jak: cystersów z Łęka i Łądu, franciszkanów z Pyzdr, benedyktów z Mogilna, dominikanów z Sieradza¹³³. Fakt ten, moim zdaniem, łączyć należy z wielkim zaangażowaniem się w procesie arcybiskupa Janisława. Dowodzi to także autorytetu jakim cieszył się on wśród duchowieństwa polskiego. Podobnie jak w pierwszym

procesie główną rolę w Warszawie odegrało duchowieństwo gnieźnieńskie najbliższe związane z Janisławem.

Po zakończeniu procesu strona krzyżacka rozpoczęła ożywioną działalność na terenie kurii zmierzającą do obalenia wyroku. Interwencję podjęła także strona polska wysyłając do Awinionu biskupa krakowskiego Jana Grotowica i Niemierzę, walczących o potwierdzenie wyroku¹³⁴.

Papież zajął jednak stanowisko wyczekujące, a 22 czerwca 1341 roku wydał reskrypt polecający biskupom krakowskiemu Janowi Grotowicowi, miśnieńskiemu Wittichowi II i chełmińskiemu Ottonowi doprowadzenie do zgody pomiędzy królem polskim a Zakonem Krzyżackim. W myśl zaleceń kurii Zakon miał zwrócić Polsce Kujawy i ziemię dobrzyńską¹³⁵

Nie ma niestety wyraźnych danych źródłowych dotyczących sporu pomiędzy arcybiskupem Janisławem a Zakonem. Losy tego wyroku były podobne jak z procesu królewskiego. Spotkanie - jedno z ostatnich - pomiędzy królem Kazimierzem Wielkim a Janisławem miało miejsce w marcu 1340 roku w Poznaniu¹³⁶. Brał w nim także udział biskup poznański Jan. Okres, w którym do niego doszło pozwala przypuszczać, że poświęcone ono było możliwości wprowadzenia w życie postanowień procesu warszawskiego. Wtedy także opracowano i wydano ustawę o zbiegach z Wielkopolski, którzy znaleźli się poza granicami państwa. Przypuszczam, że to Janisław nakłonił króla do udzielenia im amnestii, chcąc w ten sposób uspokoić opozycję w Wielkopolsce i skłonić możnowładztwo tej dzielnicy do pokojowej współpracy z monarchą.

Był to schyłek życia Janisława. Ostatnie źródła wymieniają go w roku 1341. Nie doczekał egzekucji wyroku, który zresztą nigdy egzekwowany nie został. Miał jedynie satysfakcję, że jeszcze raz przyczynił się do porażki Krzyżaków, wprawdzie wyłącznie w sensie prawnym, ale prowadzącym do zachwiania autorytetu moralnego Zakonu postawionego przed sądem jako oczywistego agresora.

Ostatnią za życia Janisława próbą nawiązania rozmów z Zakonem było spotkanie w październiku 1341 roku w Toruniu. Wzięli w nim udział margrabia Moraw, późniejszy cesarz Karol IV, przedstawiciele króla Węgier Karola Roberta i króla polskiego z arcybiskupem gnieźnieńskim Janisławem¹³⁷. Z powodu śmierci wielkiego mistrza Dietricha von Altenburg, który zmarł 6 października 1341 roku zostały one zerwane¹³⁸.

Sumując należy stwierdzić, że arcybiskup Janisław był kontynuatorem linii politycznej swego wielkiego poprzednika Jakuba Świnki. Wielką wagę jaką przywiązywał do stosunków z Zakonem wytłumaczyć można faktem położenia części dóbr arcybiskupstwa w granicach

państwa krzyżackiego. Byłoby znacznym uproszczeniem twierdzenie, że był to najważniejszy czynnik rzutujący na jego postawę polityczną.

W działalności politycznej przyświecały mu dwa cele: utworzenie zjednoczonego państwa polskiego pod berłem królewskim Władysława Łokietka i odzyskanie ziem, które Polska utraciła. Do realizacji pierwszego z celów walnie się przyczynił, koronował króla Polski odbudowując i współtworząc liczące się w Europie Środkowej państwo. Nie udało się niestety odebrać Pomorza Gdańskiego i innych ziem zagarniętych przez Krzyżaków.

Był bliskim doradcą Władysława Łokietka i współpracownikiem Kazimierza Wielkiego. Wywarł olbrzymi wpływ na kierunki i charakter polityki polskiej doby zjednoczeniowej i walki o granice odbudowanego państwa.

PRZYPISY

- ¹ W. Skowroński: Uwagi o początkach działalności politycznej arcybiskupa gnieźnieńskiego Janisława do 1321 roku. Zeszyty Naukowe ATR nr 135. Nauki Społeczne 19 Bydgoszcz 1986
- ² Tamże, szczegółowe omówienie roli Janisława w procesie, s. 82-87
- ³ Lites ac res gestae inter Polonis Ordinemque Cruciferorum. Wyd. III. H. Chłopocka t. I. Wrocław 1970 s. 38, 42, 43, 44;
H. Chłopocka: Procesy Polski z Zakonem Krzyżackim w XIV w. Studium źródłoznawcze. Poznań 1967 s. 28 i n, oraz też: Losy wyroku wydanego na procesie polsko-krzyżackim w Inowrocławiu w 1321 roku. Roczniki Hist., 31, 1965. s. 153-182; St. Zajączkowski: Polska a Zakon Krzyżacki w ostatnich latach Władysława Łokietka, Lwów 1929 s. 37
- ⁴ Lites, I, s. 92-95; H. Chłopocka: Procesy, s. 110-111
- ⁵ H. Chłopocka: Procesy, s. 111
- ⁶ Urkundenbuch des Bistums Samland, wyd. C.P. Woelky i H. Mendthal, Leipzig 1891, nr 226, 228, 229, 231, 232
- ⁷ Lites, I, s. 95-98
- ⁸ Lites, I, s. 55-56
- ⁹ Preussisches Urkundenbuch (dalej Pr.U) Königsberg-Marburg 1882-1869, II. 342
- ¹⁰ Pr.U., II, 347
- ¹¹ Pr.U., II, 344 i 349
- ¹² Pr.U., II, 345
- ¹³ Pr.U., II, 383
- ¹⁴ M. Grzegorz: Struktura administracyjna i własnościowa Pomorza Gdańskiego pod rządami zakonu krzyżackiego. Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, R. 82, Z. 2, Warszawa-Poznań-Toruń 1987 s. 86-87
- ¹⁵ Pr.U., II, 390

- ¹⁶ Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski (dalej KDW). Wyd. J. Zakrzewski, T. 2 i 3. Poznań 1878-1887, II, 1071; St. Zajączkowski: Polska a Zakon, s. 34 i n.; H. Paszkiewicz: Polityka ruska Kazimierza Wielkiego. Warszawa 1925, t.4, s. 17; E. Długopolski: Władysław Łokietek na tle swoich czasów. Wrocław 1951 s. 234
- ¹⁷ Codex Diplomaticus Poloniae (dalej CDP). Wyd. Ryszczewski, Muczkwowski, T. I-III, Warszawa 1858, II, 96; St. Zajączkowski: Polska a Zakon, s. 34 i n.; H. Paszkiewicz: Polityka ruska Kazimierza Wielkiego, s. 17; E. Długopolski: Władysław Łokietek, s. 236. Odmienne ocenę polityki Floriana zaprezentował J. Biernak: Wielkopolska. Kujawy, s. 58
- ¹⁸ E. Długopolski twierdzi, że po powrocie biskupa Gerwarda z kurii odbyła się w Poznaniu narada z udziałem m.in. Władysława Łokietka i Janisława. Dokument fakt ten potwierdzający opublikowany w KDW, II, nr 1037 jest oczywistym falsyfikatem sporządzonym prawdopodobnie w XVI wieku. Gerward zmarł w Awinionie 1.XI.1323 a wiadomość o jego śmierci podaje Kalendarz wrocławski. Monumenta Polonia Historica, II, Warszawa 1961 s. 944, który należy uznać za źródło wiarygodne w stosunku do tej wiadomości.
- ¹⁹ KDW II, 1024
- ²⁰ CDP II, cz. 1, nr 239
- ²¹ Tamże, nr 240
- ²² Zbiór dokumentów małopolskich, wyd. St. Kuraś, cz. I i IV Wrocław 1962-1969, IV, 899
- ²³ Lites, wyd. I, T. I, s. 432, Codex Diplomaticus Prussicus, wyd. J. Voigt, T. II. Königsberg 1842, T. II, nr 118; St. Zajączkowski: Polska a Zakon, s. 66-69; E. Długopolski: Władysław Łokietek, s. 240.
- ²⁴ E. Długopolski: Władysław Łokietek, s. 243; ostatnio dokładnej analizy walki Władysława Łokietka z Głogowczykami dokonał J. Pakulski: Siły polityczno-społeczne w Wielkopolsce w pierwszej poł. XIV w. Toruń 1979 s. 67 i n. tamże wcześniejsza literatura.
- ²⁵ E. Długopolski: Władysław Łokietek, s. 243-244
- ²⁶ KDW II, 1040
- ²⁷ Tamże, 1042 i 1043
- ²⁸ KDW II, 1047; KDW, VI, 96, s. 109-110; tamże przypis 96
- ²⁹ Theiner A.: Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae ex tabularia vaticanis. T. I Romae 1860, I 286
- ³⁰ Lites, wyd. I, T. I, s. 431-432; E. Długopolski: Władysław Łokietek, s. 26; także St. Zajączkowski: Polska a Zakon, s. 86
- ³¹ Bullarium Poloniae, 1000-1342, cz. I, wyd. S. Kuraś, Rzym 1982, nr 1267-1281
- ³² Theiner, I, 313
- ³³ Tamże, 344
- ³⁴ Tamże, 124
- ³⁵ Tamże, 316, 334, 338
- ³⁶ J. Dudziak: Dziesięcina papieska w Polsce średniowiecznej. Studium Historyczno-Prawne. Lublin 1974 s. 71
- ³⁷ Theiner, I, 320; J. Dudziak, op.cit., s. 71, 115-153, 189-203, 222
- ³⁸ Theiner, I, 322 i 323
- ³⁹ Tamże, 327
- ⁴⁰ Tamże, 328, 329, 330
- ⁴¹ Pr.U. II, 479
- ⁴² Tamże, 456 i 460; Regesta historico-diplomatica Ordinis S. Mariae Theutonicorum. (dalej Reg.-hist.-dipl.) T. II, wyd. E. Joachim, W. Hubatsch, Göttingen 1948-1950, nr 536 (dalej Reg.hist.-diplom.)
- ⁴³ Pr.U. II, 504
- ⁴⁴ Reg.hist.-dipl.. II, 545
- ⁴⁵ Tamże, 546
- ⁴⁶ Pr.U. II, 519
- ⁴⁷ Pr.U. II, 528 z 25.VIII.1325
- ⁴⁸ Pr.U. II, 529

- ⁴⁹ Pr.U. II, 537
- ⁵⁰ Pommerellisches Urkundenbuch. T. I, wyd. M. Porlbach, Danzig 1881
- ⁵¹ Pr.U. II, 540-542
- ⁵² E. Długopolski: Władysław Łokietek, s. 241
- ⁵³ J. Bieniak: Wielkopolska, Kujawy, s. 59
- ⁵⁴ Pr.U. II, 548
- ⁵⁵ St. Zajączkowski: Polska a Zakon, s. 54
- ⁵⁶ Tamże, s. 87-88
- ⁵⁷ Pr.U. II, 563
- ⁵⁸ Pr.U. II, 635, dokument przyjęcia Bolesława i jego braci jako półbraci Zakonu.
- ⁵⁹ Por. E. Długopolski: Władysław Łokietek, s. 252
- ⁶⁰ J. Wyzrozumski: Kazimierz Wielki. Wrocław 1982, s. 20; St. Zajączkowski: Polska a Zakon, s. 103. E. Długopolski, Władysław Łokietek, s. 253. Interesującej oceny przyczyn oddalenia się Śląska od monarchii Władysława Łokietka dokonał J. Paszkiewicz: Powstanie zjednoczonego państwa polskiego. Warszawa 1954, s. 220
- ⁶¹ Por. J. Ptaśnik: Denar św. Piotra obrońcą jedności politycznej i kościelnej w Polsce. W: Rozprawy AU, wyd. hist. filozof., T. 26 na Śląsku do końca XIV w. Warszawa 1953. W ocenie tej zgodna jest cała literatura przedmiotu.
- ⁶² E. Długopolski: Władysław Łokietek, s. 258-259; St. Zajączkowska: Polska a Zakon, s. 112 i n.; J. Pakulski, Siły, s. 93
- ⁶³ St. Zajączkowski: Polska a Zakon, s. 116-117; E. Długopolski: Władysław Łokietek, s. 260
- ⁶⁴ Opis roli Janisława w oświadczeniu przedstawicieli Zakonu w Warszawie 4.II.1339 roku, Pr.U., III, 220. Należy jednak zwrócić uwagę, że Janisław był współoskarżycielem, a więc przeciwnikom wygodnie było przerzucić odpowiedzialność za wybuch wojny właśnie na niego.
- ⁶⁵ KDW, III, 1310; por. B. Nowicka: Rola polityczna arcybiskupów gnieźnieńskich za Kazimierza Wielkiego i ich stosunek do króla, Ateneum Kapłańskie, r. 17, T. XXVIII, z. 4, 1931, s. 340-365
- ⁶⁶ KDW II, 1310
- ⁶⁷ J. Długosz: Katalog arcybiskupów gnieźnieńskich. W: Opera omnia. T. 1 Kraków 1887 s. 358-359
- ⁶⁸ E. Długopolski: Władysław Łokietek, s. 260
- ⁶⁹ St. Zajączkowski: Polska a Zakon, a. 150-153; E. Długopolski: Władysław Łokietek, s. 273; J. Karwasińska: Sąsiedztwo kujawsko-krzyżackie 1235-1343. Rozprawy Hist. Tow. Nauk. Warszawskiego. T. 7 1927-29
- ⁷⁰ KDW II, 1103; podkreśla to między innymi J. Pakulski: Siły polityczno-społeczne, s. 97, uznając, że stroną inicjującą zawarcie rozejmu była Polska, a nie jak uważano dotychczas Brandenburgia.
- ⁷¹ Pr.U. II, 637-639; było to kolejne uderzenie w wyrok Janisława i pozostałych sędziów z 1321 roku.
- ⁷² Pr.U. II, 643, 644, 682, 683, 687, 688; Reg. hist.-dipl., I, 589
- ⁷³ Pr. U. II, 652 z 17.IV.1329; Urkundenbuch des Bistums Culm, t. I; C.P. Woelky, Danzig 1887, (dalej U. Culm) 226, 227, 228 z 28.II.1330; Pr.U. II, 696 z 27.IX.1330. Pierwszy rachunek opłaty świętopietrza pochodzi z 14.V.1331 z diecezji chełmińskiej i Pomorza, Pr. U. II, 734
- ⁷⁴ Zawieszenie kary przez papieża 30.VIII.1331, U. Culm, 234 i ostateczne jej zniesienie 13.XI.1333, Theiner, I, 465-466
- ⁷⁵ Theiner, I, 467-469
- ⁷⁶ Pr.U. II, 754, 755
- ⁷⁷ Pr.U. II, 832, 834
- ⁷⁸ Kodeks dyplomatyczny Katedry Krakowskiej św. Wacława (dalej KDKK), wyd. F. Piekosiński, T. 1 Kraków 1874 nr 149
- ⁷⁹ E. Długopolska: Władysław Łokietek, s. 287
- ⁸⁰ Tamże, s. 287
- ⁸¹ J. Wyzrozumski: Kazimierz Wielki, s. 21-22; Długopolski: Władysław Łokietek, s. 287

- ⁸² P.Kriedte: *Die Herrschaft der Bischöfe von Włocławek in Pommerellen von den Anfängen bis zum Jahre 1409*, Göttingen 1974 s. 173
- ⁸³ Pr.U. II, 703. Nie można całkowicie wykluczyć, że podobny układ zawarł z Zakonem także sam arcybiskup, nie ma na to jednak bezpośrednich dowodów źródłowych. Zdaniem M. Grzegorza porozumienie takie mogło być zawarte pomiędzy 1334 a 1336 r., M. Grzegorz, *Struktura*, s. 134
- ⁸⁴ P. Kriedte, *op.cit.*, s. 185
- ⁸⁵ Pr.U. II, 730; E. Długopolski: *Władysław Łokietek*, s. 290. Trudno zgodzić się z E. Długopolskim, że wystąpienie papieskie było niepotrzebne - każda groźba rzucenia klątwy i interdyktu na Krzyżaków miała sens polityczny.
- ⁸⁶ Tamże, s. 293
- ⁸⁷ Zdaniem P. Kiedtego skarga Macieja w Awinionie obróciła się przeciw duchowieństwu polskiemu, por. P. Kriedte, *op.cit.* s. 185
- ⁸⁸ Tamże, s. 188
- ⁸⁹ Pr.U. II, 843
- ⁹⁰ *Rocznik Traski*, MPH, II, 858; Janko z Czarnkowa w swej kronice jako głównych doradców Kazimierza Wielkiego w początkach panowania wymienia Spytka z Melszyna i kanclerza krakowskiego Zbigniewa ze Szczyrzyca.
- ⁹¹ E. Długopolski: *Władysław Łokietek*, s. 300-301, przewagę dygnitarzy małopolskich autor tłumaczy tym, że na wiecu dokonano potwierdzenia przywilejów klasztoru miechowskiego znajdującego się a Małopolsce.
- ⁹² J. Pakulski: *Sily*, s. 118
- ⁹³ KDKK nr 152, w Krakowie przebywał również biskup wrocławski Nanker.
- ⁹⁴ J. Długopolski: *Władysław Łokietek*, s. 326; J. Wyrozumski: *Kazimierz Wielki*, s. 34
- ⁹⁵ Z. Kaczmarczyk: *Polska czasów Kazimierza Wielkiego*. Kraków 1986 s. 19
- ⁹⁶ Pr.U. II, 841, 842
- ⁹⁷ Pr.U. III, 11-24
- ⁹⁸ Pr.U. III, 18
- ⁹⁹ Pr.U. III, 88
- ¹⁰⁰ KDW II, 1139, 1159, 1163 z tym, że datę dzienną można przesunąć na 17.VI. lub 26.VIII.1336 r.
- ¹⁰¹ KDW II, 1142
- ¹⁰² J. Pakulski: *Sily*, s. 125
- ¹⁰³ Tamże, s. 127; tamże cała wcześniejsza literatura.
- ¹⁰⁴ W. Kętrzyński: *O elementach chronologicznych dokumentów Kazimierza Wielkiego*, *Rozprawy AU*, Wydz. hist.-filozof., T. 56, 1914 s. 90-102, uważa, że dokument wystawiony był w latach 1338-1341.
- ¹⁰⁵ Pr.U. III, 94
- ¹⁰⁶ KDW VI, 118, 119
- ¹⁰⁷ KDW VI, 118
- ¹⁰⁸ H. Paszkiewicz: *Ze studiów nad polityką krzyżacką Kazimierza Wielkiego*. Cz. I. 1333-1338, *Przegląd Hist.*, T. XXV, 1925, s. 211
- ¹⁰⁹ Pr.U., III, 96, 97, *Lites*, I, 45-58; świadkami ze strony polskiej był arcybiskup Janisław, biskup kujawski Maciej i urzędnicy; H. Paszkiewicz: *Ze studiów nad polityką*, s. 218
- ¹¹⁰ Pr.U., III, 96, 97
- ¹¹¹ P. Kriedte, *op.cit.*, s. 192
- ¹¹² S. Nowogrodzki: *Pomorze zachodnie a Polska w latach 1323-1370, między Luksemburgami, Wittelsbachami a Polską*. *Rocznik Gdański IX-X*, 1937 s. 20
- ¹¹³ Tamże, s. 21
- ¹¹⁴ Pr.U. III, 158
- ¹¹⁵ Pr.U. 157
- ¹¹⁶ U. Culm, 258, 259

- 117 Pr.U. III, 143
- 118 Pr.U. III, 205
- 119 Pr.U. III, 274
- 120 Pr.U. III, 276
- 121 Pr.U. III, 205; por. H. Chłopocka: *Procesy Polski*, s. 126; J. Pakulski: *Siły*, s. 136
- 122 KDW II, 1188
- 123 *Lites*, I; 92
- 124 H. Chłopocka: *Procesy*, s. 138-141; J. Pakulski: *Siły*, s. 137 Zeznaniami świadków zajmuje się także J. Ziekursch: *Der Process zwischen KÖnig Kasimir von Polen und dem Deutschen Orden im Jahre 1339. Historische Studien* z. 250 Berlin 1934
- 125 *Lites*, I, s. 366-369
- 126 H. Chłopocka: *Procesy*, s. 144-147
- 127 B. Nowicka: Rola polityczna arcybiskupów gnieźnieńskich za Kazimierza Wielkiego i ich stosunek do króla. *Ateneum Kapłańskie* r. 17 T. XXVIII, 1931 s. 343 porównuje procentowy udział duchowieństwa różnych diecezji: gnieźnieńskiej 15,8%, poznańskiej 5,5%, krakowskiej, kujawskiej i łódzkiej mniej niż 21%.
- 128 *Lites*, I, 105; B. Nowicka: Rola polityczna, s. 343
- 129 J. Pakulski: *Siły*, s. 138
- 130 KDW VI, 125
- 131 Tamże w przypisie do dokumentu 125 s. 139-140; Wydawca zaznacza że osoba Klemensa kustosa krakowskiego nie jest całkowicie pewna, gdyż funkcję tę pełnił w tym okresie Jakub, nie wyklucza jednak prawdopodobieństwa istnienia takiej postaci.
- 132 KDW II, 1193, 28.X.1339 roku w Krakowie Galhard de Carceres i Piotr Gervasii zwrócili się do opatów i prepozytów klasztorów polskich o egzekucję wyroku wydanego w procesie arcybiskupa Janisława i biskupa Jana w Krzyżakami.
- 133 H. Chłopocka: *Procesy*, s. 138-142; J. Pakulski: *Siły*, s. 139-140
- 134 H. Chłopocka: *Procesy*, s. 152
- 135 Pr.U. III, 377; H. Chłopocka: *Procesy*, s. 154
- 136 KDW II, 1196
- 137 H. Voigt: *Geschichte Preussens*. T. IV Königsberg 1830 s. 583-584
- 138 H. Chłopocka: *Procesy*, s. 155